

Rola święta w kulturze.

Ludzie w Polsce lubią świętować. Są przywiązani do tradycji, chętnie podtrzymują dawne obyczaje. Według księdza Adama Skreczko człowiek jest stworzeniem, które nie tylko pracuje i myśli lecz także śpiewa, tańczy, modli się i świętuje. Podejmowanie celebracji różnego rodzaju świąt (kościelnych, narodowych, rodzinnych) jest jednocześnie bardzo dobrym środkiem wychowawczym.

„Święto – przypominając, odnawiając i aktualizując wartości, prawdy wiary, normy etyczne, wydarzenia, osoby i miejsca, daje stałą okazję do ich reinterpretacji i przeżycia. Tym samym nadaje kierunek działaniom jednostek, rodzin i różnego rodzaju społecznościom. Tworzy podstawę wspólnego wartościowania i oceniania.”¹

Rodzinne świętowanie odgrywa ogromną rolę w życiu wspólnoty jaką jest rodzina. Wzajemną bliskość tworzą nawet przygotowania do świąt. Radosne świętowanie związane jest z poczuciem doniosłości chwili. Zapominamy o wszelkich problemach, sprzeczkach i urazach. Współcześni ludzie, często zaganiani, pochłonięci sprawami życia codziennego, pracą i obowiązkami, mogą wreszcie znaleźć czas dla siebie, spotkać się ze swymi najbliższymi i poświęcić ten czas na rozmowy.

Tradycja, to przekazywane z pokolenia na pokolenie treści kulturowe (obyczaje, poglądy, wierzenia, sposoby myślenia i zachowania, normy

¹ L. Dyczewski. Rodzina twórcą i przekazicielem kultury. Lublin 2003, s.75-76; Por. J. Komorowska. Święteczne zwyczaje domowe w wielkim mieście. Warszawa 1984, s. 67-72.

społeczne, itp.) uznane przez daną zbiorowość za społecznie doniosłe dla jej współczesności i przyszłości.²

Bardzo ważne miejsce w polskiej tradycji zajmują Święta Bożego Narodzenia. W wykładni Kościoła Katolickiego są pamiątką przyjścia na świat Jezusa Chrystusa, świętem głęboko religijnym. Ten okres rozpoczyna nowy rok liturgiczny, to dla chrześcijan początek ponownego narodzenia Boga, początek czegoś nowego. O niebywalej karierze, jaką zrobiło Boże Narodzenie, świadczy fakt, iż jest ono szeroko rozpowszechnione w kulturze europejskiej, także tej świeckiej, znane jako Gwiazdka.

Charakter tego szczególnego okresu podkreśla świąteczny wystrój domów, ulic i sklepów, dźwięki kolęd płynące zewsząd jak i głęboko zakorzeniony w obyczajach tak społecznych jak i indywidualnych sposób przeżywania tych dni. I choć zestaw wigilijnych potraw w naszych domach jest różny, ale jednak wspólna dla wszystkich jest niepowtarzalna atmosfera Wigilii. Dni te tak głęboko wniknęły w rzeczywistość społeczną i narodową, że nie zawsze pamiętamy o ich sakralnej genezie.

W liturgii Kościoła zachodniego święto Bożego Narodzenia było już znane na początku IV wieku. Niektórzy autorzy wiążą jego obchody ze zwycięstwami cesarza Konstantyna w 312 lub 324 roku. Istnieje jednak kilka hipotez, które wyjaśniają, dlaczego obchodzimy Boże Narodzenie właśnie 25 grudnia.

Pierwsza z nich utrzymuje, że przyjęcie tej daty przez chrześcijan mogło być związane z obchodzonym w tym dniu w Rzymie pogańskim świętem Narodzin Niezwyciężonego Słońca, przypadającym na zimowe przesilenie nocy. W ten sposób Kościół pierwotny wskazywał na narodziny prawdziwego światła, "Słońca Sprawiedliwości", Zbawiciela i Pana, który nie tylko panuje nad rzymskim imperium, ale nad całym światem.

² Mała Encyklopedia PWN. (red.) B. Petrozolin – Skowrońska. Warszawa 1996, s. 895.

Zgodnie z drugą hipotezą obchody Bożego Narodzenia 25 grudnia zostały ustalone na podstawie obliczeń daty narodzin Chrystusa. Z Ewangelii Łukasza wynika, że poczęcie Jana Chrzciciela nastąpiło w przesileniu jesiennym, narodzenie zaś letnim. Zgodnie z Łk 1, 26 poczęcie Jezusa dokonało się w sześć miesięcy po fakcie poczęcia Jana, czyli w przesileniu wiosennym 25 marca. W konsekwencji narodzenie Chrystusa "powinno" przypaść na 25 grudnia.

Trzecia hipoteza pochodzenia Bożego Narodzenia i ustalenia jego daty wiąże z żydowskim świętem światła "Chanukka". Zapalenie światła na świeczniku zwanym chanukka było charakterystycznym rytuałem tego święta. "Chanukka" upamiętniało poświęcenie świątyni po zwycięstwie Machabeuszów nad Antiochem Epifanem IV w 165 roku przed Chrystusem i poprzedzało nowy rok kalendarzowy. Święto odzyskanej wolności, obwieszczające nowy rok - początek nowego stworzenia, nowy czas wolności, znalazło swoje wypełnienie dzięki przyjsciu Chrystusa - Mesjasza.

W jednej ze swoich książek Małgorzata Musierowicz porównała atmosferę polskiej Wigilii do widoku świecy za szybą. Jest piękna, jasna ale nie można jej dotknąć. Tak samo i ten wieczór - z jednej strony jesteśmy wszyscy razem, wyciszamy się, na moment zapominamy o kłopotach i cieszymy się tą wyjątkową chwilą bliskości. Z drugiej zaś pamiętamy, że wokół nas jest świat - wcale nie idealny, świat w którym są ludzie bezdomni, chorzy, świat w którym niektóre dzieci muszą w święta uciekać z domu przed pijanym ojcem, świat w którym ktoś głoduje, ktoś stracił kogoś bliskiego. Czasem wstydzimy się własnej radości, czasem odczuwamy bezradność wobec cudzego cierpienia i bólu, tak nie licującego z radosną świąteczną atmosferą. Bożonarodzeniowa radość jest nierozzerwalnie związana z melancholią i tęsknotą do prawdziwie lepszego świata.

Również w świątecznych życzeniach, jakie sobie wysyłamy czy składamy przy łamaniu się opłatkiem widać akcenty tej melancholii. Staramy się

właśnie życzeniami „zaczarować” rzeczywistość, by choć na chwilę stała się lepsza, piękniejsza, doskonalsza – taka do jakiej tęsknimy i taka, jaka rzadko staje się naszym udziałem.

Ważnym i obchodzonym uroczyscie świętem religijnym o bogatej tradycji, podtrzymywanej przez polskie rodziny jest święto Wielkiej Nocy. Wciąż powraca odwieczny problem, które święta są ważniejsze: Boże Narodzenie czy Wielkanoc. Kościół odpowiada jednoznacznie. Św. Paweł w liście do Koryntian pisał: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara”. Gdyby Chrystus nie pokonał śmierci, nie zrobiłby tego również człowiek: „Skoro zmarli nie zmartwychwstają, to jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy” - dodaje apostoł.

W naszej polskiej kulturze Wielkanoc oznajmia wielką prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa i zwycięstwie człowieczeństwa nad śmiercią. Święta to czas, kiedy przenikają się ze sobą dwie tradycje: liturgię katolicką uzupełniają świeckie zwyczaje, które swój początek biorą z czasów, gdy bogami były żywioły. Wielki Tydzień to czas zadumy nad męką i śmiercią Jezusa Chrystusa.

Święta Wielkiej Nocy, Wielkanoc, obchodzone są po pierwszej wiosennej (a więc po zrównaniu wiosennym) pełni księżyca. „Ruchomość” daty jest związana z faktem, że Jezus został ukrzyżowany w żydowskie Święto Paschy, a z kolei datę tego święta wyznaczano według kalendarza lunarnego.³ Jean Hani dopatruje się w tej dacie głębokiej kosmicznej symboliki:

Taki sposób wyznaczania daty Wielkanocy [według Słońca i Księżyca - M. B.] umiejscawiał ją w okresie analogicznym do stworzenia świata, do wieku złotego i do Raju, co pozwalało ją traktować jako przywrócenie pierwotnego stanu świata. [...] Widzimy, jak bardzo ten temat, w którym symbolika księżycowa wspomaga symbolikę słoneczną, nadawał się do wyrażenia tajemnicy chrześcijańskiego odrodzenia, nowego stworzenia, dokonanego przez

³ L. Stomma. Spory o termin Wielkanocy. 1981, s.

Chrystusa-Słońce, rękojmi naszego zmartwychwstania i ostatecznego odbudowania Raju.⁴

Wielkanoc poprzedza Niedziela Palmowa, która obchodzona jest na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy. „Dawniej w tym dniu inscenizowano triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy. Obrzęd polegał albo na procesjonalnym obchodzeniu kościoła wewnątrz lub na zewnątrz, albo – w mieści na przejściu z jednego kościoła, symbolizującego Górę Oliwną, do drugiego kościoła, który wyobrażał Święte Miasto. Głównym aktorem spektaklu była figura Pana Jezusa na osiołku.”⁵

Oprócz radosnych aspektów świąt Wielkanocy pełnią one jeszcze inną ważną rolę. Są także świętem smutku, zadumania, a nawet strachu. „Współcześnie, coraz częściej, święto, a więc czas inny, wyłączony z monotonii dnia codziennego, to po prostu zabawa – festyn, mecz piłkarski, niedzielna wizyta w supermarkecie. A przecież święto to również trwoga, smutek, oczekiwanie”.⁶

Uczucia, które tym mocniej pozwalają nam odczuć następującą po nich radość. Święto, to czas, w którym na nowo przeżywamy tajemnice religijne, czas sacrum.

W Wielki Czwartek rozważa się tajemnicę wieczernika, a więc ostatniej wieczerzy, podczas której Jezus przemienił chleb w swoje ciało. Na pamiątkę umywania nóg przez Zbawiciela uczniom, biskupi obmywają nogi księżom, którzy podlegają ich władzy. Akt ten jest symbolem służby, do jakiej powołany jest kler. Dawniej dostojnicy kościelni obmywali nogi żebrakom.⁷

Wielki Piątek, dzień męki Chrystusa, jest najsmutniejszym dniem w liturgii Kościoła. W ten dzień, jedyny w roku, nie odprawia się mszy św., a jedynie nabożeństwo, w trakcie którego odczytuje się z Ewangelii Mękę Pańską.

⁴ J. Hani. Symbolika Świątyni Chrześcijańskiej. 1998, s.167.

⁵ J. Samosarski. Świętowanie doroczne s. 60; Por. R. Hryń – Kuścierek Z. Śliwa. Encyklopedia tradycji polskich. Poznań 1986, s. 6

⁶ A. Zadrożyńska. Przewodnik po tradycji. Świętowania polskie. 2000, s. 34.

⁷ Tamże: s. 98.

Adorowany jest krzyż poprzez ucałowanie. Pod koniec nabożeństwa monstrancja zostaje procesyjnie umieszczona w przygotowanym wcześniej Grobie Pańskim. W tym też momencie odsłania się oczom wiernych bądź cały Grób (wcześniej ukryty), bądź figurę Jezusa (do tej pory pokrytą suknem). Józef Samosarski pisze o dawnym zwyczaju umieszczania krzyża lub figury Ukrzyżowanego w Grobie, obrzęd ten nazywano Pogrzebem Chrystusa (Depositio Crucis). Clebransowi niosącemu krzyż towarzyszyło najczęściej pięciu duchownych, którzy symbolizowali Najświętszą Marię Pannę, Marię Magdalenę, Jana Ewangelistę, Nikodema i Józefa z Arymatei. Po przyjsciu do Grobu krzyż lub figurę owijano w płótna, skrapiano wodą i okadzano, po czym zamykano Grób i pieczętowano.⁸ Dziś Grób jest zwykle otwarty, wierni widzą figurę wyobrażającą umęczone ciało Jezusa. Przedmiotem adoracji nie jest zaś figura czy krzyż, lecz Jezus Eucharystyczny umieszczony w monstrancji, która znajduje się zwykle w centralnym miejscu Grobu, na podwyższeniu. To właśnie monstrancję, a nie figurę Jezusa czy krzyż umieszcza się procesyjnie w Grobie.

Wielka Sobota to w liturgii kościoła czas wyjątkowy, choć często, we współczesnym pędzącym świecie, tego nie zauważamy. Wraz z Jezusem zamiera cały świat. W świątyniach panuje półmrok. Ludzie przychodzą do świątyni, aby kapłani pobłogosławili pokarmy poświęcone na świąteczny stół.

Poprzez uroczyste obchodzenie świąt Wielkanocnych cała rodzina odczuwa potrzebę postępowania zgodnie z tradycjami przekazywanymi z pokolenia na pokolenie. To także sposób uczenia się świata i samych siebie, wybiegania myślą w przyszłość.

Oprócz tak ważnych świąt jakim są Boże Narodzenie i Wielkanoc są obchodzone także święta państwowe. Ważne miejsce wśród nich zajmuje rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r., obchodzona 11 listopada, oraz rocznica uchwalenia w 1791 r. pierwszej polskiej konstytucji, świętowana 3 maja. W tych dniach, ustawowo wolnych od pracy, organizowane

⁸ J. Samosarski. *Oblicza świąt*. Warszawa 1990, s. 78.

są uroczyste akademie, pochody, koncerty i festyny. Odgrywają one ogromną rolę w życiu każdego Polaka. Budzą w nas dumę narodową, poczucie przynależności, przywiązanie do historii i tradycji. „Dziedzictwo kulturowe oznacza dobra kulturowe, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. W efekcie stają się nimi wszystkie wartości, które przejmują się w spadku od wcześniejszych generacji. Z niego bierzemy swój początek. Ono stanowi o naszej tożsamości chrześcijańskiej, rodzinnej i narodowej.”⁹

Są chwilą zadumy o tych, którzy zasłużyli się dla własnego kraju. Podczas tych świąt chociaż przez chwilę zastanawiamy się nad naszym stosunkiem do obowiązków wobec państwa, narodu.

W Polsce obchodzi się także święta o nieco innym charakterze. Należą do nich: Dzień Kobiet (8 marca; obecnie znacznie mniej popularny niż za czasów Polski Ludowej), Dzień Matki (26 maja), Dzień Babci (21 stycznia) czy Dzień Dziecka (1 czerwca), któremu towarzyszą liczne imprezy dla najmłodszych. Są one czasem, kiedy człowiek zauważa, że wszystko ma swoje miejsce i czas. Rodzina i jakakolwiek społeczność świętując koncentruje się na związanych z nim wartościach, tradycjach, osobach. Buduje rodzinne więzi, łączy i scala.

Świętować to znaczy radować się i dzielić się radością z powodu jakiejś uroczystej chwili. Chwili, która mogła nadejść nas nagle i niespodziewanie lub też takiej planowanej, mniej być może spontanicznej. Zawsze jednak obcujemy ze świętem, gdy dzieje się coś wyjątkowego, coś niezapomnianego. Ponieważ nie można zatrzymać tego piękna tylko dla siebie, należy się nim podzielić. Święta rodzinne to nie tylko imieniny, urodziny poszczególnych członków rodziny, rocznice, ale także pomyślnie zdane egzaminy do wybranych szkół, zakup nowego mieszkania, sukces na olimpiadzie itp. Nasze dni w zasadzie podobne są do siebie: dzieci idą do szkoły, rodzice do pracy, później spożywają wspólny posiłek; uczniowie odrabiają lekcje itp. Jednak oprócz codzienności

⁹ J. Nikitorowicz. Kreowanie tożsamości dziecka. Gdańsk 2005, s. 79.

potrzebujemy czegoś odmiennego. Dlatego w ciągu całego roku, w całym naszym życiu są dni, które różnią się od codzienności, sprawiają one, że na myśl o ich zbliżaniu nasze serca biją radośniej. Są to święta. To właśnie w te dni nabieramy sił do zmagania się z codziennością. Poza tym w święta odsuwamy na bok wszelkie problemy, które przeżywamy, na co dzień, zapominamy o nieporozumieniach. Te dni to nie tylko odpoczynek, ale przede wszystkim jest w nich miejsce na spotkanie i przebywanie z bliskimi, spędzanie z nimi czasu, rozmowy. Święta w rodzinie spełniają też inną rolę – poprzez wspólne przebywanie, udział w obrządkach, wzmacnia się więź rodzinna i wszyscy czują się jedną wspólnotą.

Dlatego świętujemy wspólnie, bo radość udziela się wszystkim. Poprzez religijne świętowanie oprócz budowania wspólnoty rodzinnej budujemy także więzy wiary.

Joanna Wądołowska.

Bibliografia

1. L. Dyczewski, Rodzina twórcą i przekazicielem kultury, Lublin 2003; Por. J. Komorowska, Święteczne zwyczaje domowe w wielkim mieście, Warszawa 1984
2. Mała Encyklopedia PWN, (red.) B. Petrozolin – Skowrońska, Warszawa 1996
3. L. Stomma, Spory o termin Wielkanocy. 1981
4. J. Hani, Symbolika Świątyni Chrześcijańskiej, 1998
5. J. Samosarski, Świętowanie doroczne..., s. 60; Por. R. Hryń – Kuścierek, Z. Śliwa, Encyklopedia tradycji polskich, Poznań 1986

6. A. Zadrożyńska, Przewodnik po tradycji. Świętowania polskie. 2000
7. J. Samosarski, Oblicza świąt. Warszawa 1990
8. J. Nikitorowicz, Kreowanie tożsamości dziecka, Gdańsk 2005